

SPIS TREŚCI

Od autorki 5

Początki 7

2008 69

2009 175

Fotografie po s. 305

2010 307

Indeks nazwisk 445

Dziennik mówi obszerniej niż poprzednie o mojej pracy i ważnych wydarzeniach w życiu politycznym i społecznym, ale chyba najwięcej jest w nim wspomnień o niezapisanych dotąd kolejach mojego losu, o przyjaciółach, również tych, którzy już odeszli. Wiele uwagi poświęcam lekturom, bo zajmują one w moim życiu, obok pisania, miejsce najważniejsze.

Julia Hartwig

„Nazajutrz wyprawa z Anią na Campo de' Fiori, gdzie rozkoszujemy się widokiem straganów pełnych warzyw i kwiatów. Pogoda piękna, trochę mroźno, ale przygrzewało słońce. Usadawiamy się w jednej z restauracyjek po słonecznej stronie, pełnej już turystów, równie jak my spragnionych słońca i dobrej kawy. W tej samej restauracyjce lunch, zamawiam canelloni z ricottą i szpinakiem. Poprzedniego dnia z Adamem, który nazajutrz wyjeżdżał, jedliśmy lunch w okolicy fontanny di Trevi. Adam wrzucił do fontanny monetę z nadzieją, że wróci jeszcze do Rzymu. Ania uwieczniła to na zdjęciu”. (22 lutego 2010)